

# Jesień, morska świnka i inne rzeczy

Na początek wam powiem nowinę radosną  
Morską świnkę dostałam. Jesienią, nie wiosną

Więc jesień bardzo lubię. Kocham się przytulić  
Do mojej słodkiej Karmi. Dłonią ją otulić

A co do jesieni, bywa czasem złota

Ale jesień to także szaruga i słota

Mój dziadziuś w ogóle jesieni nie lubi  
Bo katar wtedy łapie, parasole gubi

Ja natomiast ciepłej muszę się ubierać

Bo tata będzie zrzedzić, marudzić i gderać

Lecz jesień posiada także dobre strony  
Można oglądać wielkie, czarne wrony

Żołędzie, kasztany i liście zbieramy

Będą zabawki dla taty i mamy

Zrobimy kotka, łabędzia i pana

A wszystko to zrobię prawie całkiem sama

Ja lubię jesień także kiedy pada

Bo wtedy w kałużach poskakać wypada

Gdy na to patrzy babcia, to się denerwuje

Ale mnie humoru to wcale nie psuje

Bo dziadziuś także skacze, że aż bryzgi lecą

I oczy nam się wtedy ze śmiechu aż świecą.